Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 16, wrzesień 2012 19:12
Odsłony: 14669

Kto i kiedy korzysta z urlopu dla podratowania zdrowia oraz ile urlopu wypoczynkowego mają nauczyciele w Polsce i kilku innych krajach świata? Odpowiedzi na te pytania udzielili pracownicy MEN podczas kolejnego trójstronnego spotkania poświęconego problematyce zmian w Karcie Nauczyciela.

Prezentacje te były najciekawszą częścią tegoż spotkania. Reszta była nudna i standardowa, odbywająca się według utrwalonego scenariusza. Związki zawodowe nie chcą zmian i atakują samorządy, a te nie pozostają im dłużne.

Dlatego chwalę reprezentantów MEN, bowiem przedstawili fakty, z którymi dyskutować się nie da. Przybliżam kilka spośród nich.

Zaznaczam na wstępie. Należę do osób mających ogromny szacunek dla nauczycieli. To zawód niełatwy i niezwykle ważny dla rozwoju nie tylko najmłodszych Polaków.

Niezmiennie także podzielam opinie mędrców, którzy od dawna twierdzą, że nadopiekuńczość szkodzi. Dotyczy to, w takim samym stopniu naszych małych milusińskich, jak i ich nauczycieli oraz wychowawców, osłanianych przepisami Karty Nauczyciela.

Wracając jednak do urlopów nauczycielskich.

Urlopy wypoczynkowe. Porównajmy ich długość w różnych krajach świata

Otóż, w Holandii nauczyciele mają 11 do 12 tygodni urlopu, czyli 55 do 60 dni w roku. Podobnie sytuacja ma się w Anglii i Walii gdzie urlopy wynoszą 65 dni w roku.

Nieco krócej odpoczywają nauczyciele na Węgrzech (46 dni) oraz u naszych sąsiadów Czechów (40 dni).

Jeszcze mniej dni wolnych od pracy mają nauczyciele w Niemczech – 30 dni oraz w Stanach Zjednoczonych od 9 do 28 dni.

A jak wygląda to w Polsce? MEN policzył liczbę dni urlopów nauczyciel na przykładzie roku szkolnego 2012/2013.

Bilans jest następujący:

- ferie zimowe – 10 dni
- ferie letnie – 45 dni (w tym 15 sierpnia święto)
- zimowa przerwa świąteczna – 4 dni
- wiosenna przerwa świąteczna – 3 dni

Do tego dochodzą dodatkowe dni wolne od zajęć dydaktyczno – wychowawczych, ustalone przez dyrektora szkoły:

- szkoły podstawowe, zasadnicze szkoły zawodowe, szkoły policealne, placówki kształcenia praktycznego i placówki kształcenia ustawicznego – do 6 dni

Phoca PDF

- gimnazja – do 8 dni
- licea ogólnokształcące, licea profilowane, licea uzupełniające, technika i technika uzupełniające – do 10 dni

Reasumując. Maksymalna liczba dni wolnych od zajęć dydaktyczno – wychowawczych, z uwzględnieniem dodatkowych dni wolnych, które ustala dyrektor szkoły:

- 68 dni - szkoły podstawowe, zasadnicze szkoły zawodowe, szkoły policealne, placówki kształcenia praktycznego i placówki kształcenia ustawicznego w szkole podstawowej,
- 70 dni - gimnazja,
- 72 dni - licea ogólnokształcące, licea profilowane, licea uzupełniające, technika i technika uzupełniające.

Zupełnie inaczej wygląd sytuacja nauczycieli pracujących w tzw. placówkach nieferyjnych.

Nauczycielom zatrudnionym w szkołach, w których nie są przewidziane ferie szkolne, przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 35 dni roboczych w czasie ustalonym w planie urlopów.

Teraz o urlopach dla podratowania zdrowia

Według MEN, liczba nauczycieli przebywających na urlopie w latach 2007-2012 wzrosła o ponad 4,5 tys. (do 15 497 nauczycieli w 2012r.), co oznacza, że odsetek korzystających z tej możliwości wzrósł z 2,75 proc. ogółu uprawnionych nauczycieli, do poziomu 3,69 proc. Czyli co 30 z blisko 420 tysięcy uprawnionych nauczycieli, korzysta z urlopu dla podratowania zdrowia.

Dwa razy częściej na urlop udają się nauczyciele szkół miejskich niż ich koledzy z placówek położonych na obszarach wiejskich. Nie gra roli rodzaj szkoły, tylko jej wielkość decyduje o tym, że tam gdzie uczniów było więcej (duże „molochy oświatowe" w dużych miastach), tam nauczyciele częściej sięgali po urlop dla podratowania zdrowia.

Bez względu na płeć, funkcję pełnioną przez nauczyciela, rodzaj szkoły czy jej położenie – od 3 lat znacząco zwiększa się liczba nauczycieli korzystających z urlopu dla podratowania zdrowia.

Najczęściej po urlop sięgają nauczyciele mianowani (trzykrotnie częściej niż nauczyciele kontraktowi).

Jak podaje MEN, przeciętny wiek nauczyciela korzystającego z urlopu dla poratowania zdrowia wynosi 45 lat.

Z prawa do urlopu dla poratowania zdrowia nauczyciele korzystają w krótkim czasie po uzyskaniu prawa do urlopu (co najmniej 7 letni staż) w wieku 36 lat (4,44% populacji), 38 lat (4,09% populacji), oraz zaraz po przekroczeniu 50 lat: 4,31% 51-latków; 4,44% 52-latków, 4,50% 53-latków; 4,33% 54-latków.

Tempo wzrostu odsetka korzystających wśród nauczycieli „tablicowych" jest niższe niż logopedów, konsultantów/doradców czy nauczycieli wspomagających.

Po urlop sięgają częściej kobiety niż mężczyźni, a głównie te panie, które mają poniżej 40 lat.

Phoca PDF

Warto podkreślić, że od 2009 roku blisko 10–krotnie więcej jest odwołań w sprawie urlopu dla poratowania zdrowia. Trzy lata temu było ich w skali kraju mnie niż 40, a obecnie prawie 400 (jak się dowiadujemy, mniej więcej co 3 odwołanie od decyzji lekarza poz jest skuteczne).

Tyle czystej statystyki.

Zgodnie z wcześniejszą deklaracją, nie komentuję tych danych, pozostawiając Państwu możliwość wyciągnięcia na ich podstawie własnych wniosków (oby takowe sformułowali także oświatowi decydenci).

Natomiast, raz jeszcze wypada podziękować resortowi MEN, za to że chyba pierwszy przedstawił tak kompleksową analizę dotyczącą nauczycielskich urlopów (pełne prezentacje przygotowane przez MEN zamieszczam poniżej).

Marek Wójcik

Phoca PDF